Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie odnoszeniem	W Krakowie odnoszeniem	Na całym obszarze Państwa pola z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 2,500,000	Mk 2,100.000	Mk 2,500.000	Marek 5,000.000	Mk 2,10 .000	100.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055.

Nr. 19. Czwartek, dnia 24. Stycznia 1924 r. Rok XXXI.

Upadek rządu Baldwina.

Większość, jaka w Izbie Gmin rządowi Baldwina uchwaliła votum nieufności, składa się ze 192 socjalistów i 136 liberałów; dwudziestu posłów liberalnych uchyliło się od głosowania, by nie brać na siebie odpowiedzialności za narzucenie W. Brytanji pierwszego rządu socjalistycznego. Pp. Asquith i L. George wzięli tę odpowiedzialność na siebie z dość lekkiem sercem ,a pierwszy z nich rzucił na uspokojenie swych towarzyszy partyjnych dumne słowa, że słońce potęgi angielskiej nie zajdzie wieczorem tego dnia, w którym Macdonald zainstaluje się na Downing Street.

Nie zajdzie oczywiście. Ale zdaje się, że zajdzie słońce świetności partji liberalnej, tej potężnej partji, która jeszcze w latach 1906—1910 liczyła w Izbie Gmin dwa razy więcej posłów, niż konserwatyści, która jeszcze przed rokiem brała w rządach udział równorzędny z unjonistami, a która obecnie z nienawiści do swych potężnych przeciwników skazuje się na drugorzędną rolę podpory socjalistycznego rządu.

Z drugiej strony konieczność oparcia się na liberałach będzie silnie hamować wszelki rozpęd Partji Pracy w kierunku nacjonalizacji kopalń i kolei, która leży w programie tego stronnictwa. Uniemożliwi jakiekolwiek radykalne reformy społeczne i podatkowe. Rząd Macdonalda uzyska głosy liberałów tylko dla swej zagranicznej polityki, którą zamierza zorjentować przedewszystkiem w kierunku zmniejszenia ciężarów reparacyjnych i usunięcia Francji z Zagłębia Ruhry. Zdaje się, że najbliższe miesiące będą okresem ostrego pojedynku między Downing Street a Quai d' Orsay i sprawa odszkodowań wejdzie w decydującą fazę. Później zaś wiosną lub w jesieni odbędą się nowe wybory do Izby Gmin, które zadecydują o tem, kto ostatecznie obejmie w Anglji władzę: konserwatyści czy Partja Pracy.

Ustępujący dzisiaj gabinet Baldwina piastował władzę zaledwie przez ośm miesięcy. Stanley Baldwin, przemysłowiec z zawodu, był w gabinecie koalicyjnym L. George'a ministrem handlu, a w rządzie konserwatywnym Bonar Lawa od listopada 1922 r. do maja 1923 r. kanclerzem skarbu. Jego wielkiem dziełem było zawarcie wówczas układu ze Stanami Zjednoczonymi, zobowiązującego Anglję do zapłaty Stanom Zj. olbrzymiego długu w ratach rocznych po 36 miljonów funtów szterlingów. Jako szef rządu nie dorównał swemu wybitnemu poprzednikowi. Wprawdzie budżet uległ redukcji i podatek dochodowy został zniżony z 5 szylingów do 4½ szyl. (od funta szt. dochodu), ale w najważniejszej sprawie wewnętrznej — w walce z bezrobociem Baldwin nie miał powodzenia. Liczba bezrobotnych przenosi jeszcze stale miljon; spadła wprawdzie o 300.000 w porównaniu z rokiem 1922, ale stało się to dzięki okoliczności przypadkowej, mianowicie przez wzrost produkcji i eksportu węgla angielskiego, jaki nastąpił wskutek biernego oporu w kopalniach Ruhry. W polityce zagranicznej rząd Baldwina okazywał chwiejność: jest jeszcze w świeżej pamięci nota Curzona uznająca pobyt Francuzów nad Ruhrą za „nielegalny" i sprzeczny z nią komunikat o rozmowie Baldwina z Poincarem, ogłaszający światu, że obaj premjerowie uzgodnili swe zdania o problemach polityki zagranicznej. W ostatnich czasach Anglicy w Nadrenji zaczęli znowu robić trudności okupacji francuskiej, a związek Izb handlowych brytyjskich wystosował do Baldwina petycję, by zażądał od Francji (i Włoch) spłaty długów wojennych! Nie ulega wątpliwości, że opór Niemiec przeciw spłacie odszkodowań jest w znacznej mierze wynikiem tej chwiejnej polityki Baldwina i Curzona. Szczęśliwszą rękę miał Baldwin ze Stanami Zjedn., z któremi zawarł układ rozszerzający 3-milowy pas wód terytorjalnych koło wybrzeży Stanów — oraz z Turcją, z którą podpisano za jego rządów korzystny dla interesów angielskich traktat lozański. Dużym błędem było natomiast nagłe rozwiązanie parlamentu i rozpisanie wyborów pod hasłem protekcji celnej. Wybory rząd przegrał, a zamiast większości 340 posłów, znalazł się w obecnej Izbie w mniejszości 257. Ponieważ nie udało mu się dojść po wyborach do porozumienia z liberałami, więc dzisiaj wraz z całą partją unjonistyczną musi c r o s s t h e f l o o r, tj. przejść na lewą stronę Izby i kierować „opozycją Jego Królewskiej Mości".

Głos ma teraz Partja Pracy, na której pierwsze kroki w Rządzie patrzyć będzie z naprężeniem cały świat.

Izba Gmin obaliła rząd Baldwia 328 głosami.

Londyn. (PAT.) W dyskusji adresowej pierwszy przemawiał John Simon, który uzasadnił **stanowisko partji liberalnej popierającej votum nieufności.** Nie można mieć zaufania do rządu konserwatywnego, który sam głosi, że nie może dalej rządzić bez ceł ochronnych. Austen Chamberlain wygłosił wielką mowę, w której powiedział, że **spadek po Baldwinie powinni objąć konserwatyści.**

Baldwin zabrawszy głos, bronił rządów swego gabinetu i wyliczał, że za jego urzędu uregulowano dług amerykański, zawarto konwencję w sprawie Tangeru, zawarto pokój w Lozannie, a ententa z Francją, mimo dużych trudności została utrzymana. Największą energję z pośród wszystkich gabinetów w kierunku **zwalczania bezrobocia ujawnił jego gabinet konserwatywny.** Wobec rządu robotniczego będzie partja konserwatywna prowadziła opozycję rozważną, polegającą na szczerej krytyce i nie będzie temu rządowi utrudniała pełnić urzędu. Przyszłość Anglji spoczywa w rękach konserwatystów i partji robotniczej, natomiast parja liberalna już się przeżyła.

Londyn. (PAT.) **Wniosek partji robotniczej o wyrażenie nieufności gabinetowi Baldwina został przyjęty 328 głosami przeciw 256. W ten sposób gabinet Baldwina upadł.**

PRZEMÓWIENIE MACDONALDA.

Londyn. (PAT.) Polradio. Podczas wczorajszej dyskusji w Izbie gmin zabrał głos **Ramsay Macdonald** wyrażając przekonanie, że decyzje, które niebawem Izba powziemie uważane będą w historji Anglji za słuszne.

Przechodząc do omawiania spraw polityki zagranicznej Ramsay Macdonald powiedział, że

sytuacja międzynarodowa obecnie się polepszyła. Główną przyczyną tego polepszenia jest zdaniem Ramsay Macdonalda objęcie władzy przez partję pracy. Co do obaw, jakie się ujawniły w związku z dojściem do władzy Laboor Party, obaw przed socjalizmem, Macdonald oświadczył, że Partja jego zrobi wszystko, aby obawy te rozproszyć.

Nowy gabinet Macdonalda.

Londyn. (PAT.) Dziś przed południem odbyło się o godzinie 11 ostatnie posiedzenie gabnetu Baldwina. Na posiedzeniu tem Badwin został upoważniony do przedłożenia królowi prośby o dymisję gabinetu.

Dziś przed południem odbyły posiedzenia partja robotnicza i partja liberalna. Macdonald prawdopodobnie już dziś podejmie się misji utworzenia gabinetu. Wypracował on już listę gabinetu, którą prawdopodobnie dziś popołudniu przedłoży królowi.

Izba gmin będzie prawdopodobnie odroczona do dnia 11 lutego.

Anglja przeciw francuskiej polityce okupacyjnej.

Londyn. (PAT.) W początku wczorajszego posiedzenia izby gmin odczytał Mac Neill pismo generalnego konsula Cliwego, w którem tenże stwierdza, że rządy separatystów mogły się utrzymać przeciw oporowi ludności tylko(!) dzięki poparciu ze strony Francuzów. Ludność Palatynatu życzy sobie nastania pokoju. Manifestacje wiernopoddańczych gmin następowały pod naciskiem teroru.

Londyn. (PAT.) „Daily News" ogłasza artykuł generała majora Fryderyka Maurice'a datowany z Dortmundu, w którym tenże krytykuje bardzo ostro zarządzenia belgijsko-francuskiego zarządu kolejowego, mające na celu odcięcie strefy kolejowej angielskiej. Nazywa on to zarządzenie jawnem wypowiedzeniem wojny i blokady strefy angielskiej. Anglja — pisze Maurice — nie jedno musiała już ścierpieć, ale są pewne granice i Anglja musi obstawać przy cofnięciu tego zarządzenia, które jest próbą zmuszenia Anglików do wydania kolei kolońskich, organizacji, której stanowisko nie jest legalne, a której uznania rząd angielski słusznie odmówił. Angja nie może dopuścić, aby jej w ten sposób publicznie uchybiano.

(Oba konflikty, o których mowa w telegramach, powstały na tle walki, prowadzonej przez Anglję przeciw francuskiej polityce okupacyjnej. Konsul Clive był wysłany przez Anglję do Palatynatu dla przeprowadzenia śledztwa, czy władze francuskie z gen. de Metz na czele popierają rząd separatystyczny, jaki od niedawna objął władzę w Palatynacie. Anglji chodziło o to, by otrzymać powód do oskarżenia Francji o popieranie separatyzmu i złamanie w ten sposób traktatu wersalskiego. Równocześnie władze okupacyjne angielskie w Kolonji nie uznały umowy, jaką zawarła administracja francusko-belgijska z dyrekcją kolejową odnośnie do transportów węgla dla Francji. Z tego powodu ruch kolejowy jest teraz kierowany poza strefą okupacji angielskiej, w czem Anglicy chcą widzieć bojkot ich strefy Red.).

Statut Banku Emisyjnego.

Warszawa. (AW) Statut Banku emisyjnego został podpisany przez Prezydenta Rzeczyypospolitej i ukaże się w najbliższym numerze dziennika ustaw. Wkrótce ma się ukazać ogłoszenie subskrybcji akcji, przyczem Prezydent Rzeczypospolitej subskrybować ma 25 sztuk akcji. Dzienniki publikują wyciągi ze statutu Banku Polskiego, w którym najważniejsze znaczenie posiada rozdział IV, traktujący o emisji biletów bankowych.

Artykuł 52 statutu powiada, że obieg biletów bankowych powinien być pokryty conajmniej w 30-stu procentach: 1) zapasem złota w monetach i sztabach, 2) w zapasach walut zagranicznych, 3) w zapasach dewiz o niewątpliwej zdolności płatniczej. Artykuł 53 wskazuje, że pokrycie biletów bankowych, pokrytych wartościowymi walorami, wskazanymi w art. 52, uzupełnione będzie zapasem srebra wedle wartości w złocie, zapasem monet polskich srebrnych i bilonem nie wyżej 5% emisji. Zobowiązania skarbowe państwa z tytułu udzielonego Bankowi przywileju bankowego nie mogą przekroczyć sumy 50 miljonów złotych i zabezpieczone zostaną wekslami i innemi wartościami. Atrykuł 55 głosi, że Bank wymienia na każde żądanie złoto na bilety bankowe.

Smierć Lenina.

Moskwa. (PAT.) Oficjalnie komunikują, że Lenin zmarł nagle wczoraj.

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało z poselstwa S. S. S. R. w Warszawie oficjalną wiadomość o śmierci Lenina.

Wieść o śmierci prezesa Rady komisarzy ludowych, Włodzimierza Uljanowa (Lenina) nie przychodzi nagle. Przewidywano ją od dość dawna. Smutek wywołała tylko w szeregach partji komunistycznej, która z Leninem traci najwybitniejszego, obok Bucharina, teoretyka i równocześnie przywódcę mas na wielką skalę.

Lenin pochodził z rosyjskiej rodziny urzędniczej (ojciec jego był „radcą stanu" w Symbirsku). Przebywał głównie zagranicą, czynny w kołach rewolucyjnych. W roku 1903 na kongresie rosyjskiej partji socjalno-demokratycznej zwyciężył jego pogląd na zadania socjalizmu; ten fakt też uzyskania większości („bolsze") dał ruchowi komunistycznemu przypadkową nazwę. Obok prac organizacyjnych, oddawał się Lenin także pracy publicystycznej. Jego książka o Rewolucji i państwie zwrócona była przeciw poglądom Kautsky'ego na Marksa, wyraża najistotniejszą treść politycznych dążeń komunizmu.

Przed wojną bawił w Małopolsce zachodniej, Poroninie, rKakowie, pracując w ścisłej komitywie z naszymi pepeesowcami. Po wybuchu wojny, uwięziony przez władze austrjackie, uzyskał wolność na interwencję pos. Daszyńskiego. Następnie bawił w Szwajcarji. Pod koniec wojny odegrał rolę „konia trojańskiego" w Rosji; użyty przez Niemców do wywołania rewolucji w Rosji, dał jej następnie nowy ustrój komunistyczny W chwili, kiedy realizacja marksizmu doprowadziła państwo do przepaści nędzy, zapoczątkował nowy okres gospodarczy sowietów, t. zw. „Nep", który obecnie zaczyna Rosję podnosić z gruzów.

Śmierć Lenina oznacza dla komunizmu niepowetowaną stratę, tem zaś większą, że przypada na moment ujawnionego w jego łonie rozdarcia. Ubytek najwybitniejszego przywódcy w takim momencie może mieć dla sowietów rosyjskich ważne, większe, niż się przypuszcza, znaczenie. Europa oczywiście nie przywdzieje po nim żałoby. Ubył człowiek, który od kilku lat był jej upiorem!

Rokowania polsko-niemieckie.

Warszawa. (Tel. wł.) W ministerstwie spraw zagranicznych toczą się prace przygotowawcze do rokowań polsko niemieckich, które będą wznowione dnia 10 lutego b. r. W tej sprawie konferował w Berlinie poseł polski p. Olszowski z min. spraw zagranicznych Stressemanem.

Z komisji budżetowej.

Budżet ministerstwa robót publicznych. — Danina lasowa. — Sprawa djet poselskich.

Warszawa. (Tel. wł.) Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszem posiedzeniu omawiała w dalszym ciągu budżet ministerstwa robót publicznych. Przyjęto poprawki referenta posła Romockiego (Chrz. Dem.), by w dziale budowli podnieść sumę preliminowaną ze 148.660 do 300.000 zł. polskich, i sumę preliminowaną na zbiory państwowe podwyższyć o 5.800 zł., czyli razem na 20.800. Zakończono dział trzeci i przystąpiono do działu czwartego obejmującego dochody.

Przy pozycji dotyczącej daniny lasowej ministerstwo skarbu wystąpiło z propozycją podwyższenia dochodów z daniny z 15 do 20 miljonów zł. Wywiązała się na ten temat szeroka dyskusja, w której posłowie „Wyzwolenia" Sanojca i Poniatowski udowadniali możliwość wpływu z daniny lasowej na sumę 50 miljonów złotych polskich. Odpowiedni wniosek postawił poseł Sanojca. — Wbrew oświadczeniom kierownika ministerstwa robót publicznych p. Rybczyńskiego, który udowadniał, że nie można liczyć na większy wpływ daniny jak 30 mil. zł. polskich rocznie, a w pierwszym roku należałoby tę sumę zmniejszyć, wniosek posła Sanojcy przeszedł, przeciw głosom Zw. Lud. Nar., Chrz. Dem. i Chrz. Nar.

Narady nad preliminarzem ministerstwa robót publicznych ukończą się jutro, poczem Komisja przystąpi do omawiania budżetu Sejmu i Senatu.

Jak się dowiadujemy w kołach poselskich panuje jednomyślne zapatrywanie co do konieczności obniżenia dyet poselskich. W jakiej mierze obniżenie to nastąpi, będzie to przedmiotem dyskusji na komisji.

Przyjazd min. Zamoyskiego.

Warszawa. (Tel. wł). Z ministerstwa spraw zagranicznych informują nas, że przyjazd ministra spraw zagranicznych M. Zamoyskiego do Warszawy nastąpi nieodwołalnie dnia 28 b. m.

Doniosłe uchwały Rady Ministrów.

Warszawa. (A. W.) Rada Ministrów powzięła wczoraj szereg doniosłych uchwał m. in. przyjęto projekt ustawy na wypadek bezrobocia. Sprawa pokrycia kosztów akcji ubezpieczenia będzie przedmiotem specjalnych narad ministra skarbu i ministra pracy i opieki społecznej. Główny nacisk będzie położony na wkładki pracodawców i robotników. Pozatem Rada uchwaliła wniosek ministra skarbu o wewnętrznej pożyczce dolarowej.

Tajemniczy ładunek złota.

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiejsze pisma donoszą o schwytaniu na dworcu w Warszawie kilku walizek zawierających złoto. Sprawa ta przedstawia się następująco: Złoto przywiózł z Wilna żyd Silberfeld, zamieszkały w Wilnie, obywatel austrjacki, współwłaściciel jednej z firm bankowych i zarazem przedstawiciel londyńskich instytucji finansowych. Zaczęto walizki oglądać i stwierdzono, że są one opieczętowane plombami urzędu celnego w Turmendze. Wewnątrz znaleziono 10 sporych paczek zawierających złote pieniądze. Ogólna waga wyniosła 240 kigr.

Silberfeld oświadczył, że złoto wiezie z Łotwy do Anglji dla firmy Sompson Matthey. Wyjaśnienia te nie wystarczały policji. Istnieje bowiem podejrzenie, że złoto to miało być wywiezione nie z Łotwy, ale z Polski. Uznano całą sprawę za podejrzaną. złoto opieczętowano i złożono w centralnej kasie skarbowej.

Zapowiedź zakończenia strajku kol. w Anglji.

Londyn. (PAT.) W komunkacji kolejowej nastąpiło pewne polepszenie. Syndykat kolejarzy oświadcza, że palacze i maszyniści podejmą pracę. Strajkujący zapewniają, że sytuacja w pierwszym dniu strajku przewyższyła ich nadzieje.

Waloryzacyjny kurs franka na 23 i 24 b. m.

Warszawa. (AW) Frank waloryzacyjny na dzień 23 b. m. ustalono na 1,890.000, a na 24 b. m. 1,900.000.

Dla wyrobów tytoniowych od 20 do 27-go stycznia 1,910.000 m.

Dla opłat kolejowych i pocztowych od 16 do 31 stycznia 1,900.000 mk.

Z za kulis „Strzelca“.

Od P. O. W. do komunizmu. Ustąpienie p. Dłuskiego ze Związku strzeleckiego. Nowe oświetlenie procesu Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Tajemnicze dotychczas tło sprawy Bagińskiego i Wieczorkiewicza zaczyna się wyjaśniać. Okazało się, że główny organizator zamachu na więzienie wojskowe w Warszawie Wasilewski, który chciał uwolnić Bagińskiego i Wieczorkiewicza, oczekujących w tem więzieniu na wyrok, był kierownikiem wykrytej przez śledztwo **„jaczejki“ komunistycznej w warszawskim związku strzeleckim.** W rezultacie kilkunastu strzelców znalazło się pod kluczem. Ale nie na tem koniec. Prezes organizacji strzeleckiej p. Dłuski, zaniepokojony tem odkryciem, zwołał zebranie „Strzelca“, które dało jednak niespodziewany wynik.

Jak informuje p. Rabski w „Kur. Warsz.“, na zebraniu tem starły się ze sobą góra i dół. Ta góra jest wprawdzie czerwona, ale składa się **z żywiołów** umiarkowanych, nie pozbawionych kultury politycznej, państwowo myślących i dbających o to, aby „Strzelec“ był naprawdę szkołą wojskową dla przygotowania rezerw. Jest w tem wszystkiem pewien koloryt starobelwederski, ale temperowany poczuciem prawa, ładu i porządku. Dół natomiast składa się z janczarskiej, niespokojnej, najradykalniejszej, gotowej na wszystko peowiackości i z zamaskowanego komunizmu. Każda z tych grup ma inne cele, ale obie są w ostrej opozycji do „góry“. I w tej wspólnej walce z zarządem i jego stronnikami to wszystko tak się jakoś pomieszało, że dziś **odróżnienie roboty peowiackiej od komunistycznej w „Strzelcu“ jest rzeczą niezmiernie trudną.**

Nieliczna garstka usposobionych państwowo **kierowników „Strzelca“ wraz z p. Dłuskim musiała opuścić zebranie,** a inicjatywę wziął w swoje ręce t. zw. dół, złożony z całego szeregu konspiracyjnych grup o charakterze napoły bądź też zupełnie komunistycznym. Organizacja strzelecka odkryła więc swe właściwe oblicze, a zdemaskował „Strzelca“ zamach na więzienie Bagińskiego i Wieczorkiewicza. W czasie procesu tych dwóch dawnych „peowiaków“ słyszeliśmy kilkakrotnie o jakiejś „organizacji lewo-belwederskiej“, do której oskarżeni werbowali ludzi. Wyglądało to wtedy bardzo tajemniczo. Dziś okazuje się, że tej „organizacji lewo-belwederskiej“ należy szukać nie gdzie indziej, jak za pogmatwanemi kulisami peowiackiego „Strzelca“.

Przez pięć lat — pisze słusznie z tego powodu „Gaz. Warsz.“ — edukowały pewne sfery wojskowe organizację strzelecką. **Skarb państwa łożył na nią pieniądze i broń.** Program ideowy „Strzelca“ ograniczał się do kultu J. Piłsudskiego. **Wśród członków „Strzelca“** szerzono przekonanie, iż istnieje on po to, aby były gotowe kadry, gdy „Dziadek zawoła“. W ten sposób wytworzono chorą atmosferę **wyczekiwania niewiadomych celów i czynów,** związanych z realnem życiem tylko przez jedną osobę Piłsudskiego. Nic dziwnego, że w takiej atmosferze, nawet wbrew woli oficjalnych kierowników powstawać mogły i musiały różne tendencje, dążące do wyładowania nagromadzonej niezdrowej energji w różnych „czynach“ a la Bagiński.

O ubezpieczenie pracowników gminy m. Krakowa.

Na posiedzeniu połączonych sekcji skarbowej i prawniczej Rady m. odbytem we środę ubiegłą przy obradach nad nowem uposażeniem pracowników miejskich, poruszył podpisany sprawę zabezpieczenia pracownikom pomocy na wypadek choroby i postawił rezolucję, by prezydjum miasta w terminie 3-miesięcznym przedłożyło Radzie projekt uregulowania tej sprawy.

Problem ubezpieczenia etatowych funkcjonarjuszy gminnych datuje się od r. 1920, t. j. od uchwalenia przez Sejm ustawodawczy ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. 22. Nr. 44. poz. 272), o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby. Artykuł 3. wymienionej ustawy zawiera postanowienie, że obowiązkowi ubezpieczenia podlegają także „osoby zatrudnione w przedsiębiorstwach samorządowych i państwowych **oraz pracownicy i funkcjonarjusze samorządów i państwa“.** Artykuł zaś 4. ustawy postanawia, że urzędnicy państwowi, powołani nie na podstawie umowy pracy, lecz przez nominację, **nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia**“a natomiast artykuł 44. ustawy z dnia 17 lutego 1922, o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. Nr. 21. poz. 164) zapewnia tej kategorji pracowników i ich rodzinom opiekę lekarską i środki lecznicze **w zakresie przewidzianym osobną ustawą.** To samo zapewnienie daje najnowsza ustawa uposażeniowa dla pracowników państwowych z dnia 9 października 1923 r. (Dz. u. p. Nr. 116 poz. 924) w art. 10 lit. b.

Zarząd krakowskiej Miejskiej Kasy chorych, powołując się na ustawę z dnia 19 maja 1920 zażądał od gminy, by swoich pracowników ubezpieczyła w Miejskiej Kasie chorych. Gmina uczyniła zadość żądaniu Zarządu Kasy odnośnie do pracowników zakładów miejskich (gazownia, elektrownia, wodociąg, tramwaje), bo co do obowiązku ubezpieczenia tych pracowników nie zachodziła żadna wątpliwość. Natomiast nie spełniła żądania Kasy co do ubezpieczenia pracowników etatowych wychodząc z założenia, że ci pracownicy **mają charakter pracowników państwowych, bo miasto Kraków jest zarazem władzą polityczną I. instancji** (starostwem) i dlatego pracownicy gminni przyjmowani na podstawie nominacji nie podlegają obowiązkowi wynikającemu z ustawy z dnia 19 **maja 1920 r.** Spór ten trwający dotychczas nie został rozstrzygnięty. Z drugiej jednak strony tak ustawa o państwowej służbie cywilnej jak i najnowsza ustawa uposażeniowa, obie stosowane do pracowników miejskich, nakładają na gminę obowiązek zapewnienia pomocy lekarskiej funkcjonarjuszom miejskim. Z tego obowiązku wywiązywała się do obecnej chwili gmina w ten sposób, że pokrywała koszta leczenia pracowników w szpitalach lub przez lekarzy prywatnych względnie subwencjonowała odnośne towarzystwa pracowników miejskich, które dawało swoim członkom pomoc lekarską. Było to jednak połowiczne załatwienie sprawy, wywołujące niezadowolenie zainteresowanych pracowników. Słuszny przeto był wniosek, by raz nareszcie sprawę załatwiono definitywnie.

Prezydjum miasta, które od prawie 4 lat stało na stanowisku, że odnośnie do etatowych funkcjonarjuszy gminnych nie ma obowiązku ubezpieczenia ich w Miejskiej Kasie chorych, zmieniło w ostatnim czasie pogląd i **nawiązało z Zarządem M. Kasy chorych pertraktacje** celem zgłoszenia również pracowników etatowych do tej Kasy. Pertraktacje prowadzi podobno p. wiceprezydent Rolle, który prawdopodobnie pod wpływem p. Dra Bobrowskiego od początku już stał na stanowisku, że ustawa z dnia 19 maja 1920 r. dotyczy i etatowych funkcjonarjuszy gminy Krakowa, mimo, że Warszawa analogiczny spór wygrała w Najwyższym Sądzie państwa. Gorliwym orędownikiem żądań Miejskiej Kasy chorych jest również fizyk miejski p. Dr. Janiszewski.

W ten sposób sprawa zabezpieczenia pracowników miejskich wchodzi w okres rozstrzygnięcia. Czy jednak sposób rozstrzygnięcia, proponowany **przez prezydjum miasta przynosi stronom interesowanym spodziewane korzyści?** Zdaje się, że pod tym **względem** nastąpi rozczarowanie. Tytułem wkładek ubezpieczeniowych płacić będzie musiała gmina przy dzisiejszych wkładkach kwotę **8 miljardów miesięcznie.** Około **6 miljardów** płacić by musieli pracownicy, co przy mniej więcej 1000 osób wyniesie 6 miljonów na pracownika.

Cały zatem koszt ubezpieczenia pracownika wyniesie dziś około 15 miljonów miesięcznie od osoby. Czy świadczenia, jakie daje Miejska Kasa chorych będą odpowiadały tej poważnej kwocie? Znając dość dobrze stosunki panujące w Miejskiej Kasie chorych musimy wyrazić obawę, że ofiara jaką poniesie i gmina i pracownicy będzie za wielka w porównaniu z korzyścią należenia do Kasy. Zdaje nam się, że sytuacja będzie taka, iż pracownik będzie opłacał wysokie składki, a leczyć się będzie musiał **własnym kosztem,** tak jak to obecnie dzieje się z wielu członkami Miejskiej Kasy chorych, którzy nie chcą się prędko rozstać z tym lez padołem.

Według naszego zapatrywania mogłaby gmina w sposób o wiele korzystniejszy załatwić sprawę ubezpieczenia na razie etatowych, a w przyszłości może i wszystkich pracowników. Gmina **mogłaby stworzyć osobną Kasę chorych dla swoich pracowników.** Koszt takiej Kasy chorych byłby zapewne mniejszy, niż koszt ubezpieczenia w Miejskiej Kasie chorych. Tak czy owak utrzymuje gmina kilku lekarzy w Miejskim Urzędzie zdrowia. Tych, za odpowiednią dopłatą, możnaby użyć do pracy w gminnej Kasie chorych. Również koszta administracji byłyby niskie, bo aparat urzędniczy istnieje i można go za dodatkowem wynagrodzeniem użyć także dla Kasy chorych. Może takie rozwiązanie byłoby praktyczniejsze i warto nad niem zastanowić się, a nie rzucać się tak ochoczo w objęcia panów z ulicy Dunajewskiego.

Pod względem prawnym niema, jak się zdaje, zasadniczych przeszkód w takiem załatwieniu sprawy. Pominąwszy już fakt„ że orzeczenie Sądu najwyższego wydane w procesie gminy Warszawy z tamtejszą M. Kasą chorych może być precedensem i dla Krakowa odnośnie do ubezpieczenia pracowników etatowych, stwierdzamy, że i bez tego precedensu nic nie zmusza gminy, by oddała swoich pracowników w opiekę M. Kasy chorych. Uchwałą obecnego Sejmu został termin wejścia w życie ustawy z dnia 19 maja 1920 r. odroczony aż do 1 czerwca 1928 r., ponadto ustawa w artykule 104 lit. c) daje Ministrowi Pracy prawo decyzji co do **kolejności pociągania do obowiązku ubezpieczenia poszczególnych kategorji osób ubezpieczeniu podlegających.**

Sądzimy zatem, że nie trudno byłoby uzyskać odrzucającą decyzję Ministerstwa co do ubezpieczenia etatowych pracowników m. Krakowa, a to tem więcej, że samo Ministerstwo zapowiada nowelizację ustawy z dnia 19. maja 1920 r., a szereg poważnych klubów sejmowych dąży do decentralizacji Kas chorych, a więc nie jest wykluczona możliwość innej organizacji ubezpieczenia na wypadek choroby. Należy zatem rozpatrzeć gruntownie i wszechstronnie sprawę ubezpieczenia funkcjonarjuszy gminnych i zamiast w łatwy sposób pozbyć się kłopotu dążyć raczej do tego, by jak najlepiej zabezpieczyć nie tylko interes gminy, ale przedewszystkiem interes samych pracowników.

Jan Puchałka
radny m. Krakowa.

Z dnia politycznego.

Wizyta hr. Bethlena u króla angielskiego.

W dniu 19 stycznia przyjął król angielski węgierskiego premjera, hr. Bethlena. Audiencja ta odbyła się w dość osobliwych okolicznościach. Wyznaczona bowiem została na godzinę 10 m. 30, tj. na termin, w którym się miało rozpocząć posiedzenie Rady Ligi Narodów właśnie w sprawie pożyczki węgierskiej. Ponieważ zebrania Rady nie odwołano, obrady musiano rozpocząć i zaraz z powodu nieobecności hr. Bethlena (bawiącego u króla) przerwać.

Fakt powyższy wywołał liczne komentarze w prasie. Podniesiono, że król angielski po raz pierwszy od roku 1914 przyjął przedstawiciela dawnej centralnej Europy. Miałoby to znaczyć, że Anglja zrywa z podziałem narodów na zwycięskie i zwyciężone.

Ponadto pewien odłam prasy, specjalnie niemieckiej, uważa wizytę hr. Bethlena za upomnienie pod adresem Francji, która przy pomocy małej ententy wzmacnia swe pozycje w Europie środkowej.

Niezależność finansowa miast.

Zrujnowane wojną miasta były do niedawna stałym klientem zapomogowej kasy rządu. Subwencje te urastały do sum obciążających poważnie skarb państwowy. Zależność finansowa samorządów od kredytów państwowych rosła w miarę jak inflacja rujnowała życie gospodarcze kraju.

Zasadniczy zwrot na lepsze zaznaczył się jednak z chwilą, gdy zarządzenia waloryzacyjne i postanowienia o naprawie skarbu zaczęły działać w dziedzinie przewartościowania a temsamem zwiększenia wszelkich dochodów publicznych. — Dla całego szeregu miast Rzeczypospolitej życie „na kredyt“ już się zakończyło.

Warszawa już w tym miesiącu obejdzie się bez pomocy skarbu państwa. Łódź już od sierpnia nie korzysta z pomocy finansowej skarbu; miasta b. zaboru pruskiego również nie zwracają się już o pomoc do rządu.

Z większych miast tylko Lwów i Kraków znajdują się w tej sytuacji, że będą w tym miesiącu prawdopodobnie potrzebować pewnej pomocy finansowej, która zostanie im udzielona w formie zwaloryzowanych zaliczek na dochody miejskie. Że oba te, największe miasta Małopolski, nie mogą się jeszcze obyć bez pomocy państwa tłumaczy się niewątpliwie tem, iż posiadają one nierównie rozleglejszy zakres działalności, niż miasta Kongresówki lub Wielkopolski.

Z ruchu chrześc.-demokratycznego.

Wiec w Warszawie.

W niedzielę dnia 20 b. m. w wielkiej sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbył się wiec sprawozdawczy posłów Chrześcijańskiej Demokracji. Po wyczerpujących i dłuższych referatach posłów: Chacińskiego, Błażejewicza i wicemarszałka Gdyka, zebrana licznie i wypełniająca salę po brzegi publiczność uchwaliła wśród oklasków i entuzjazmu, bez jednego głosu sprzeciwu, następującą rezolucję:

Zebrani na wiecu sprawozdawczym Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji jednomyślnie uchwalają:

1) Poprzeć wysiłki Sejmu i Rządu w celu uzdrowienia skarbu Państwa, zwracając jednocześnie uwagę na konieczność udoskonalenia aparatu ściągającego podatki.

2) Zważywszy, że wprowadzenie nowej waluty i waloryzacja wywołują silny wstrząs w naszem życiu gospodarczem, zebrani wzywają Klub i Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji do poczynienia wszelkich możliwych kroków w Sejmie i Rządzie, w celu uchronienia warstw pracujących od klęski głodu i bezrobocia.

3) Zważywszy, że pomoc państwowa może się okazać niewystarczającą, zebrani wyrażają opinję, że w sprawie powyższej z pomocą Państwu przyjść winno społeczeństwo przez odpowiednie instytucje i organizacje.

4) **Zebrani domagają się natychmiastowej waloryzacji płac pracowniczych i wprowadzenia w życie ustawy o ochronie na wypadek bezrobocia.**

5) Zważywszy, że sanacja finansowa dokonać się może jedynie w atmosferze spokoju wewnętrznego i jawnej pracy legalnej — **zebrani potępiają działalność konspiracyjnych organizacji jakiegokolwiek zabarwienia politycznego, jako podrywającą prawne podstawy życia państwowego.**

6) Zebrani wyrażają pełne zaufanie Stronnictwu i Klubowi parlamentarnemu Chrześcijańskiej Demokracji.

Po uchwaleniu powyższej rezolucji, zebrani odśpiewali wśród ogólnego entuzjazmu pierwszą zwrotkę „Roty" Konopnickiej.

Wiec w Zawierciu.

W niedzielę dnia 13 b. m. w sali Domu Ludowego odbył się wielki wiec robotniczy Ch. D. w Zawierciu, na który przybyli posłowie: Fr. Urbański i Kwiatkowski. **Poseł Urbański** w swojem godzinnem przemówieniu przedstawił najważniejszą dziś sprawę uzdrowienia skarbu, dalej omówił waloryzację podatków, reformę rolną i obszerny pogląd na ustawowe zdobycze warstwy robotniczej w naszem ustawodawstwie. Równocześnie podkreślił, że brak ustawy, zabezpieczającej robotnika na wypadek bezrobocia, daje się dotkliwie odczuć w obecnym okresie życia gospodarczego. Wkońcu zaznaczył, że czas sanacji będzie okresem ciężkim; musimy go jednak przejść, jeśli się sanacja ma dokonać. Wezwaniem do wytrwania wśród niemilknących oklasków zakończył referent swoje przemówienie.

Poseł Kwiatkowski zaznajomił zebranych ze statutem mającego powstać Banku emisyjnego, następnie, jako znawca tych spraw, przedstawił wrogą działalność Socjal.- Demokr. w Niemczech względem mas robotniczych i równorzędną działalność P. P. S.

Wiec zakończono uchwaleniem następujących rezolucji:

1) Zebrani, w liczbie sześciu tysięcy osób, na wiecu w Domu Ludowym uchwalają: votum ufności parlamentarnemu Klubowi Chrześć. Dem., oraz domagają się surowej kary na winnych świadomego wywoływania zastojów w przemyśle. 2) Przeprowadzenia waloryzacji zarobków robotniczych. 3) Ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, na starość i od nieszczęśliwych wypadków. 4) Ścisłego zamknięcia granic i wstrzymania wywozu artykułów pierwszej potrzeby na czas przesilenia gospodarczego.

Objad urzędowy miljon marek — kawa biała 200 tysięcy.

Komisja cennikowa podwyższyła wczoraj cenę objadów urzędowych w restauracjach krakowskich z 650 tys. na miljon marek. Przedstawiciele Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego domagali się ceny warszawskiej, t. j. 1,250.000, czemu się jednak komisja sprzeciwiła, ze względu na niższe ceny mięsa w Krakowie.

Ceny białej kawy uregulowano następująco: w kawiarniach hotelowych pierwszorzędnych 200 tysięcy, w kawiarniach drugorzędnych 180 tys., trzeciorzędnych 160 tysięcy marek.

Dalszy spadek cen na targu.

Na wczorajszym targu zaznaczył się **dalszy spadek cen; jedynie podrożało mleko**, za które wieśniaczki żądały 600 tys. marek. Masło i jajka utrzymywały się w cenie ubiegłego tygodnia, t. j. 5 milj. i 200 tys. marek. **Drób potaniał bardzo znacznie**, tak, że np. gęś można było wczoraj kupić za 13 miljonów marek, podczas gdy w piątek żądano 15 miljonów marek. W porównaniu do cen z przed tygodnia zniżka wynosi 70%. Wobec taniego drobiu, widać wzmożony na niego popyt, natomiast jatki i rzeźnie w dalszym ciągu świecą pustkami.

O normalne spędy bydła.

Komisja administracyjna Rady m. Krakowa na onegdaj-szem posiedzeniu uchwaliła odnieść się do administracji akcyzy aby ta poczyniła **starania o zwiększenie spędu bydła na targowicę.** Zwrócono uwagę na dwa główne powody, które wstrzymują handlarzy od należytego obsyłania targowicy w żywy towar, a mianowicie: **1) na brak dostatecznej gotówki w kasie targowej**, która wskutek tego nie może handlarzom wypłacać odrazu cen kupna, i **2) na trudności**, stawiane przez województwo **przy wywozie niesprzedanego towaru.** Wyrażono opinję, że tego rodzaju zarządzenie województwa odstręcza handlarzy od spędu większych ilości bydła na targowicę. Administracja akcyzy, wykonując uchwałę komisji, poczyniła starania o zwiększenie kredytów kasy targowej o kilka miljardów marek, oraz odniosła się do województwa w sprawie ewentualnego cofnięcia zakazu wywozu towaru, nie pozbytego na targu.

Cetnar węgla górnośląskiego 15 miljonów, — 1 kg. cukru 2 i pół miljona.

W ostatnich czasach nadeszły do Krakowa transporty węgla górnośląskiego po ostatniej regulacji w cenie około 15 mil. marek za 100 kg. Jak słychać, cena 1 kg. cukru grysikowego z kontyngentu styczniowego dla miasta wyniesie 2 i pół miljona marek.

Z POLSKI I ZE SWIATA.

Hołd marszałkowi Fochowi.

Z Paryża donoszą, że przybyła tam już delegacja polska, mająca na celu wyrażenie hołdu marszałkowi Fochowi. W skład delegacji wchodzą: Ignacy Baliński ze synem Janem i ks. Adam Czartoryski. Delegacja wręczy marszałkowi portret jego, malowany przez Wojciecha Kossaka.

Cenny upominek p. Poincarego.

Z Warszawy donoszą, że p. Poincare przesłał za pośrednictwem posła francuskiego w Bukareszcie p. Manneville posłowi polskiemu przy rządzie rumuńskim **Wielowieyskiemu pamiątkową wazę sewrską** dla upamiętnienia kilkuletniej pracy p. Wielowieyskiego na stanowisku radcy legacyjnego w poselstwie polskiem w Paryżu. W przesłanym przy tej sposobności liście Manneville podkreślił, że p. Wielowieyski w pracy swej w Paryżu **dawał zawsze wyraz uczuciom sympatji dla Francji** oraz starał się zacieśnić jeszcze bardziej węzły łączące Polskę z Francją.

Straty floty niemieckiej.

Jak donoszą z Berlina, pisma niemieckie wyliczają straty niemieckiej floty wojennej, poniesione podczas wojny. Flota wojenna liczyła 2.000 statków. **W czasie wojny zatonęło 560 okrętów wojennych w tem 192 łodzie podwodne, 69 wielkich i 37 małych łodzi torpedowych, 30 minierek, 18 krążowników, 13 kanonierek, 6 krążowników pancernych. 2 krążowniki bojowe. 1 okręt liniowy.** Pozatem 20 mniejszych statków i 172 okrętów pomocniczych, zarekwirowanych na czas wojny. **Zwycięzcom wydano 394 okręty wojenne**, mianowicie 19 liniowych, 5 pancerników bojowych, 11 małych krążowców, 96 wielkich i 62 małych łodzi torpedowych, 185 łodzi podwodnych, 6 mniejszych minierek i okrętów pomocniczych. Z tego **Anglja otrzymała 268, Francja 51**, Japonja 16, Włochy 15, Belgja 14, Ameryka 11, Brazylja 7, **Polska 6 okrętów.**

ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO W WARSZAWIE. Onegdaj, w rocznicę powstania 63 roku, odbył się w Kasynie wojsk w Warszawie wieczór, poświęcony uczczeniu pamięci bohaterów walk o niepodległość. Odczyt na temat powstania wygłosił pułkownik Dr Jaworski. Ponadto wieczór uroumaicony był licznemi produkcjami artystycznemi.

ZA ZNIESŁAWIENIE W DRUKU skazanym został wczoraj w Warszawie na dwa tygodnie aresztu red. „Kurjera Polskiego", p. Rosner. Oskarżycielem był redaktor „Gazety Warszawskiej, p. Wasilewski.

RUCH PEDAGOGICZNY W POZNANIU. W Poznaniu zostało założone „Powszechne Tow. Pedag. im. Estkowskiego", mające być terenem współpracy zawodowców i osób interesujących się sprawą wychowania. Walne zebranie odbyło się w tych dniach przy udziale znacznej liczby członków i gości.

Sprawy miejskie.

Bochenek chleba 1,100.000 marek.

Komisja cennikowa na wczorajszem posiedzeniu unormowała następująco ceny pieczywa: **1 kg. chleba żytniego jasnego 550 tys.** (dotąd 480), — chleba ciemnego 500 tys. (dotąd 450)), 6 dkg. bułka gładka 55 tys. (dotąd 50), 3 dkg. wiedeńska 40 (35). Kalkulowano na podstawie przeciętnej 55 mil. marek za 100 kg. mąki żytniej oraz 80 mil. za mąkę pszenną. Nowy cennik obowiązuje od dzisiaj. Piekarze niezadowoleni z rewizji jakie w poszukiwaniu za mąką przeprowadzają organa urzędu walki z lichwą, protestowali(!) przed Komisją przeciw podobnym praktykom zaznaczając, że zapasy mąki jakie posiadają piekarze, świadczą bardzo dodatnio o ich zapobiegliwości, bez której Kraków niejednokrotnie byłby pozbawiony pieczywa! Przewodniczący Komisji wiceprez. Wielgus oświadczył, że zarządzenia rewizyjne nie wyszły z magistratu.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Drugi podwieczorek artystyczny,

urządzony staraniem Związku dziennikarzy polskich, odbył się w ubiegłą niedzielę w przepełnionym po brzegi lokalu restauracji Udziałowej. Żywe zainteresowanie i tłumne frekwencje dowodzą, jak trafnym był pomysł Związku, aby najszerszym kołom publiczności zapewnić możność spędzenia niedzielnych popołudni w atmosferze miłego zebrania towarzyskiego, okraszonego wykwintnym artystycznym programem, a chronić ją tem samem przed zamachami lichwy i wyzysku, które gotują się na nią, zwłaszcza w dni świąteczne, zarówno w pierwszo-, jak drugorzędnych jadłodajniach krakowskich. Tymczasem tutaj przestrzega się jak najpilniej zasady niepodnoszenia cen. W ten sposób publiczność średniej sfery, zwłaszcza inteligencja pracująca umysłowo, dla której zamykają się powoli zwaloryzowane źródła rozrywki, zyskuje w tych popołudniach w Udziałowej wyjątkową, wręcz dobroczynną sposobność godziwego wytchnienia i artystycznych wrażeń niecodziennej miary. Bo nie jest to byle jak sklecony program banalnych popisów, z miłosierdzia rzucona jałmużna, jak bywa często na produkcjach gratisowych, ale pokaz artystów pierwszorzędnych, którzy zogotowiścią, godną najwyższego uznania, ofiarowują swój talent wysokim, obywatelskim celom naszego Związku. Pani Katarzyna Hofmannowa przypomniała swój słodki i wykwintnie kształcony sopran słuchaczom i pozwoliła cieszyć się świetnym rozwojem tego nieposlednego talentu, który u nas zrodzony i kształcony, wsparty stu-

djami zagranicy, sięgać dziś już może po najwyższe zadania sztuki śpiewaczej. Pan Pietroń zbyt rzadko daje się słyszeć ze sceny i estrady, a jest to przecież głos i temperament muzyczny, który w arji werystycznej „Pajaców", czy „Toski" znajduje akcenty niepospolitej siły. Wykład teoretyczny i praktyczna ekspertyza grafologiczna prof. Gralskiego budziły podziw dla bystrości duszoznawczej prelegenta, a serdeczny nastrój sali dosięgnął szczytu, gdy równie świetny poeta, jak porywający mówca, K. H. Rostworowski, prezes Związku dziennikarzy polskich, w płomiennem przemówieniu wezwał zebranych do udziału w ratowniczej akcji Komitetu Biskupiego. Przemówienie to znane już jest naszym czytelnikom z artykułu w wczorajszym numerze naszego pisma. Produkcjom wokalnym towarzyszyła przy fortepjanie pani Grodzicka. Przygrywał świetny zespół orkiestry 20 p. p. pod batutą kapelmistrza p. Schreyera.

Rocznica powstania styczniowego.

Wczoraj 22 b. m. ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego odbyło się w kościele św. Piotra nabożeństwo, w którem wzięli udział: wojewoda Kowalikowski ze starostą krakowskim Dr. Balem i starostą Stańkowskim, dowódca O. K. gen. Kuliński, komendant O. W. gen. Górecki, wiceprez. m. Rolle, szef sztabu pułk. Przedrzymirski, kap. Romer, delegacje oficerów tut. załogi, dyr. policji Dr. Styczeń, powstańcy z roku 1863 z prezesem Krzyżanowskim ze sztandarem i t. d. Nawy kościoła wypełnili żołnierze i publiczność. Mszę św. odśpiewał ks. kapelan wojskowy. Podczas nabożeństwa grała orkiestra wojskowa, śpiewał chór kościelny.

Przeciw zwinięciu klas równorzędnych i redukcji nauczycieli.

W związku z zamierzonem zwinięciem wszystkich klas równorzędnych w gimnazjach okręgu krakowskiego odbyło się zebranie Towarzystwa nauczycieli szkół średnich, na którem zaprotestowano przeciw wszelkim ograniczeniom, godzącym w szkolnictwo małopolskie. Poszczególni nauczyciele stwierdzili, że łączenie kilku klas uniemożliwia normalny tok nauki i stwarza warunki, utrudniające w wysokim stopniu nauczanie i korzystanie uczniów z lekcji, a usunięcie pewnej części młodzieży ze szkoły i skazanie jej na drogę prywatnej nauki odbije się najdotkliwiej na stanie szkolnictwa. Towarzystwo nauczycieli wybiera się w delegacji do Kuratorjum, celem wyrażenia zapatrywań, wysuniętych na zebraniu.

Zatory lodowe na Wiśle.

Wysokość wody na Wiśle pod Krakowem wynosiła wczoraj wieczorem 3 metry ponad stan normalny. Od klasztoru SS. Norbertanek na Salwatorze aż do ujścia Wilgi do Wisły koryto jest wolne od lodu. **Przy starym moście w Podgórzu utworzył się spiętrzony silnie zator lodowy**, który jednak nie jest groźny dla mostu, gdyż **kry spływają powoli w dół Wisły.** Grubość lodu wynosi około 15 cm. Dwukilometrowy zator, jaki utworzył się pod Czernichowem, spowodował **częściowy zalew wsi Kloczyn i Pasieka. Zator ten**, który ruszył w poniedziałek wieczór, **rozstąpił się tak, że niebezpieczeństwo powodzi Krakowa** znacznie się zmniejszyło. **Na Skawie między Zembrzycami a Suchą utworzyły się dwa wielkie zatory**, długości 130—150 metrów.

Kraków, 23 stycznia.

AKCJA R. K. B. WŚRÓD LEKARZY. Dzisiaj, we środę 23 b. m., o godz. 8 wieczorem, przed rozpoczęciem posiedzenia naukowego, p. K. H. Rostworowski wygłosi referat o programie działania świeżo zawiązanego Ratunkowego Komitetu Biskupiego. Zarząd Tow. lekarskiego zwraca się przeto do członków z usilną prośbą o jak najliczniejsze przybycie, celem powzięcia odpowiednich uchwał i celem czynnego poparcia wielkodusznej akcji Komitetu. Na porządku dziennym posiedzenia naukowego wykład Dra Kosińskiego: „O zmianach w wolno przeszczepionej kości w świetle badań roentgenologicznych".

ODSZKODOWANIE WOJSKOWE DLA GMINY ZA ZNISZCZENIE SZKÓŁ. Wczoraj w południe odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie Komisji szacunkowej dla świadczeń wojennych celem przyznania gminie wynagrodzenia za zniszczenie przez kwaterunki wojskowe szkół miejskich przy ul. św. Wawrzyńca i Wąskiej. Uszkodzenia obu gmachów szkolnych oszacowano na 4,891,371.912 mkp. według wartości waluty z dn. 11. lipca 1923 roku.

WYKUP SIANA NA PLACACH I ROGATKACH. Na wczorajszym targu na Kleparzu rozgrywały się ciekawe sceny podczas zakupu siana. Dorożkarze współzawodniczyli z przedstawicielami wojskowości, którzy za wszelką cenę starali się skupywać dowiezione siano, gdyż dostawcy nie dostarczają od dłuższego czasu dla koni załogi krakowskiej odpowiedniej ilości siana. Wskutek tego współzawodnictwa ceny siana poszły znacznie w górę. Również na rogatkach krakowskich wojskowość wykupuje siano od chłopów, wiozących je do miasta.

ŚLEDZTWO SĄDOWE W SPRAWIE ROZRUCHÓW KRAKOWSKICH jest już prawie że w zupełności ukończone. Pozostaje jeszcze do przesłuchania kilku świadków, których zeznania dopełnią reszty dochodzeń. W sobotę akta sądowe zostaną odesłane do prokuratorji, gdzie rozpocznie się przygotowywanie aktu oskarżenia. Obejmie on tylko te osoby, których wina została dowiedziona w całej pełni.

BURZLIWE ZAJŚCIE W URZĘDZIE POŚREDNICTWA PRACY. Biura państw. Urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie były wczoraj widownią burzliwych zajść, wywołanych przez kilkudziesięciu bezrobotnych. Zastęp robotników przyjezdnych wyważył drzwi, wiodące do kancelarji dyrektora, domagając się bądźto natychmiastowej pracy w fabrykach, bądźto wypłaty zaliczek zapatrzeniowych. Wzburzonych robotników zdołano uspokoić po dłuższych perswazjach.

KRADZIEŻE W WARSZTATACH WOJSKOWYCH. Policja aresztowała 26-letniego Stanisława Szybkowskiego, który dopuścił się licznych kradzieży na szkodę warsztatów parku lotniczego w Rakowicach, gdzie był zatrudniony jako robotnik.

CIĘŻKO POPARZONY CHŁOPCZYK. Wczoraj zawezwano Pogotowie ratunkowe do domu pod l. 14 przy ul. Płaszowskiej w Podgórzu, gdzie 8-letni chłopczyk, Władysław Marjańczyk, wylał na siebie z naczynia wrzącą wodę i poparzył sobie piersi, obie ręce i twarz. Lekarz Pogotowia stwierdził poparzenie II stopnia. Zaznaczyć należy, że w zamkniętym pokoju pozostawionych było bez żadnej opieki sześcioro nieletnich dzieci. Ojciec rodziny, Adolf Marjańczyk, st. konduktor kolejowy, był w służbie.

OBŁAWY NA CZARNOGIEŁDZIARZY na placach i ulicach Kazimierza nie ustają. Wczoraj organa policyjne urządziły ponownie obławę, przyczem doprowadziły pod Telegraf kilkunastu spekulantów, trudniących się zawodowo handlem walutami. Odpowiadać oni będą nadto za tamowanie ruchu ulicznego na Kazimierzu.

NA R. K. B. złożył w naszej administracji radca Kazimierz Wacławowicz, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Stanisławy Trzeciak, kwotę 10,000.000 marek.

O POMOC DLA NAJWIĘKSZYCH NĘDZARZY zwracają się do litościwych serc SS. Szarytki, prowadzące ambulatorjum **przy ul. Piekarskiej l. 10.**

Kto syty, niech rzuci garść kaszy, mąki, grochu, kartofli lub kilka groszy na zakupno chleba lub tłuszczu.

Datki i prowianty przyjmuje ambulatorjum lub z grzeczności Stanisława Szostek Mandowa, Basztowa 15, I p.

Zawiadomienia i komunikaty.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEJ POMOCY SŁUŻBY M. KRAKOWA zwołało na niedzielę 20 b. m. poufne zebranie w sprawie uchwalonej już przez Sekcję nowej ustawy uposażeniowej. Zgromadzenie, bardzo licznie obesłane, odbyło się w sali konferencyjnej magistratu pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa, p. Woźniaka. Zasady nowej ustawy uposażeniowej przedstawił radny miejski, p. poseł Puchałka. Dyskusja, w której przemawiali pp.: Sycz, Gąsiorek, Biegalski, Woźniak i inni, przyniosła wyjaśnienie szeregu wątpliwości. Zgromadzeni zwrócili się do p. posła Puchałki z prośbą, by wraz z Klubem Chrześć. Demokracji podjął starania, aby zmienić niektóre postanowienia ustawy i zastosowaniu jej do pracowników miejskich. Przeszło dwugodzinne obrady zamknął przewodniczący podziękowaniem p. referentowi, oraz uczestnikom za liczny udział.

KURS ODRODZENIA rozpocznie się dziś, we środę o godzinie 8.15 wieczorem (punktualnie) w „Odrodzeniu", Kanonicza 15. Kurs trwać będzie 3 dni. Referaty wygłoszą: Ks. Prof. dr. Michalski, Ks. Prof. Dr. Grzelak, Ks. Prof. Dr. Zimmermann, Ks. Prof. Piwowarczyk i inni. Wstęp tylko dla członków.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Środa: „Kaligula".
Czwartek: „Sen nocy letniej".
Piątek: Po południu „Kaligula" (XV szkolne), wieczorem „Carewicz Aleksy".
Sobota: „Ptak" (nowość).

Repertuar Operetki.

Środa: „Szczęście Mery".

Repertuar „Bagateli".

Środa: „Karnawałowa rewja humoru".
Czwartek: „Noc Sabatu".
Piątek: „Prawda w winie" (premiera).
Sobota: Po poł. „Noc Sabatu" (ceny zniżone), wieczorem „Prawda w winie".
Niedziela: Po poł. „Nowa rewja humoru (ceny zniżone), wieczorem „Prawda w winie".

Repertuar koncertowy.

Niedziela 27 b. m.: X Poranek symfoniczny w teatrze im. Słowackiego.

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: „Dzieci rewolucji".
WANDA: „Ich troje".
ZACHĘTA: „Piotr Wielki".
PROMIEŃ: „Czarny djabełek".
REDUTA: „Nasi praojcowie".

Komunikaty teatrów krakowskich.

„PTAK" SZANIAWSKIEGO Sobotnia (26 b. m.) premiera w teatrze im. Słowackiego najnowszego utworu autora „Murzyna" spotyka się z powszechnem zainteresowaniem. Tematem sztuki jest ulubiony Szaniawskiego kontrast poezji do prozy życia, rzucony tutaj na tło ze szlachetnym humorem rysowanej atmosfery mało-miasteczkowej. Rolę główną studenta i hodowcy złotego ptaka, który jest głównym tłumaczem ideji autora, odegra p. Białkowski, partnerką jego, jako burmistrzanka, będzie p. Mazarekówna. Reprezentantem fantastycznej „gminy" p. Jednowski, jako burmistrz, zyskujący tu po dłuższej przerwie rolę na większą miarę, dalej „radcy" pp.: Dobiesław, Chodecki, Miarczyński i Senowski, oraz p. Piekarski, jako sekretarz. W mniejszych rolach występują pp.: Zaklicka, Brandt, Szymborski i Łubiakowski.

Z OPERETKI komunikują: Tak gorący oklaskiwane „Szczęście Mery" z pp.: Kozłowską, Stróżyńską, Wesołowskim, Opolskim, Ujhelyim, Laskowskim i Bojnarowskim w głównych rolach, grane będzie dziś (środa). W przygotowaniu głośna operetka „Katia tancerka".

„NOC SABATU" PO RAZ DZIEWIĄTY. Atrakcyjna sztuka Benaventa „Noc Sabatu" ukaże się jeszcze raz we czwartek 24 b. m. o godz. 8 wiecz., poczem w pełni powodzenia schodzi z afisza, aby ustąpić miejsca wesołej komedji Flersa i Croisseta: „Prawda w winie", z której próby dobiegają końca pod reżyserją p. Nowakowskiego.

„SZOPKA KRAKOWSKA" Najbliższe przedstawienia „Szopki Krakowskiej" odbędą się w miejskiem Muzeum przemysłowem dnia 26 b. m. (sobota) o godz. 6 wieczorem i dnia 27 b. m. o godz. 4 i 5.30. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Muzeum (ul. Smoleńsk l. 9) od godz. 9 do 2.

Wybory prezydjum krakowskiej Izby handlowej.

Wczoraj wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej, na którem dokonano wyboru prezydjum. Prezesem wybrany został ponownie p. Tad. Epstein, wiceprezesem inż. Peroś, delegatem do prezydjum inż. Zamojski, skarbnikiem Dr Nitsch. Prez. Epstein przedstawił następnie działalność Izby w roku ubiegłym. Między innemi dotyczyła ona akcji zorganizowania rękodzieła we współdzielnie dla dostaw wojskowych, ułatwienia wymiany towarów ze Śląskiem przez wejście w kontakt z katowicką Izbą handlową, oraz interwencji w sprawie handlu drzewem w obrębie województwa krakowskiego. Poruszano dalej sprawy socjalne (utworzono specjalną sekcję p. n. komisji socjalnej), interwenjowano w sprawach podatkowych, kolejowych i t. d.

Wiadomości gospodarcze.

Listy zastawne we frankach złotych.

Warszawskie Towarzystwo Kredytowe ziemskie wszczęło u władz skarbowych starania — podobno z pomyślnym rezultatem — w sprawie emitowania przez nie listów zastawnych, opiewających na złote franki. Według doniesień pism warszawskich listy te wydane będą na sumę 10 miljonów złotych franków i będą oprocentowane w stosunku 7 od sta.

Celem tej emisji jest dostarczenie właścicielom nieruchomości ziemskich środków na zapłacenie podatku majątkowego. Pożyczki będą zatem udzielane w sumach odpowiadających rozmiarowi podatku przypadającego na poszczególnych dłużników.

Przewidywanem jest również ewentualne zwiększenie emisji ponad projektowaną obecnie granicę 10-ciu miljonów franków.

Ze stanowiska prawnego minister skarbu upoważniony jest do zezwolenia na emisję takich listów na zasadzie ustawy o podatku majątkowym z dnia 11 sierpnia 1923 r. — a więc bez specjalnej w tym kierunku ustawy. Ustawa jednak o naprawie skarbu i reformie walutowej z 5 stycznia b. r. w art. 1 postanawia wyraźnie, że podatek majątkowy ma być zapłaconym w gotówce, a to bądź w markach, bądź w walutach obcych. W konsekwencji zatem wykluczoną jest spłata tegoż w jakichkolwiek obligacjach. Mieliśmy zresztą pod tym względem całkiem niedwuznaczne oświadczenie p. Grabskiego, który stanowczo opowiedział się za gotówkową spłatą podatku majątkowego. Miało to bowiem zmusić producentów rolnych do spieniężenia zapasów zboża, a przez to obniżenia ceny chleba. Wprawdzie projektowana ogólna suma emisji (10 milj. fr.) stanowi niezbyt wielką część tego, co producenci rolni zapłacić mają w tym roku tytułem daniny majątkowej (około 170 milj. fr. zł.) — jednak jak zaznaczyliśmy wyżej przewidywanem jest zwiększenie emisji ponad tę normę. Byłoby to na rzecz rolnictwa ustępstwo ze strony p. Grabskiego — ogromne, a przypuszczać należy, że i ze sfer przemysłowych podniosą się żądania podobnych ułatwień.

Czy kasy skarbowe będą przyjmowały zapłatę podatku majątkowego w listach zastawnych, nie jest jeszcze zadecydowanem i prawdopodobnie wobec wyraźnego brzmienia ustawy skarbowej listy te nie będą mogły stanowić środka płatniczego. Podatnicy musieliby zatem swe listy zastawne sprzedać, ażeby z uzyskanej gotówki opłacić należytości podatkowe.

Jako środek lokaty znajdą one niewątpliwie chętnych nabywców, zabezpieczając ich od dewaluacji i zapewniając normalny dochód.

WALORYZACJA CEN ARTYKUŁÓW MONOPOLOWYCH.

Od 1 b. m. obowiązuje rozporządzenie ministerstwa skarbu o waloryzacji podatków pośrednich od spirytusu, wina musującego, piwa, cukru, zapałek, kwasu octowego, drożdży i olejów mineralnych. Waloryzacja nastąpiła na podstawie kursu 1,145.800 Mkp. za jeden frank złoty (kurs ten był notowany w dniu 22 grudnia r. ub., to jest w dniu, w którym weszły w życie ostatnie podwyżki podatków pośrednich). Obecnie podatki te opłacane są w markach polskich, wedle kursu franka obowiązującego w dniu zapłaty, t. j. według kursu notowanego na dwa dni przedtem na giełdzie warszawskiej.

Ceny artykułów monopolowych, a więc papierosów, soli i sacharyny oraz opłaty za banderole od tytoni ustalone zostały we frankach złotych. Do cen tych stosuje się jednak nie codzienny kurs franka, lecz ceny frankowe przelicza się według kursu obowiązującego na piątek, zaś cena w ten sposób ustalona w markach obowiązuje na najbliższy tydzień, t. j. od poniedziałku do niedzieli.

A więc ceny artykułów monopolowych nie mogą ulegać zmianie w ciągu tygodnia nawet w markach polskich, chyba, że minister skarbu podniósłby ich ceny istotne, t. j. we frankach.

ODROCZENIE TERMINU DO SKŁADANIA FASJI PODATKU MAJĄTKOWEGO. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, że uwzględniając jej starania Ministerstwo Skarbu udzielać będzie w konkretnych wypadkach odroczenia terminu do składania fasji podatku majątkowego najdalej do 15 lutego b. r. Odpowiednio umotywowane podania kierowane do Ministerstwa Skarbu wnosić należy na ręce Izby Skarbowej w Krakowie.

Sanacja skarbu węgierskiego.

Plan sanacyjny rozłożony na 20 lat. — Hrabia Bethlen u króla angielskiego.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: W kołach poinformowanych Ligi Narodów słychać, że wczoraj nastąpiło porozumienie w sprawie węgierskiej. W tym kierunku też plan **sanacyjny komitetu finansowego Ligi Narodów ma być przeprowadzony w ciągu 20 lat**, a nie w ciągu lat 15. Drugi kompromis polega na tem, że Węgry wyraziły **gotowość przyjęcia rozstrzygnięcia komisji reparacyjnej co do wysokości świadczeń reparacyjnych**. Mała ententa uzależniła przyjęcie tego kompromisu od tego, że członkowie małej ententy będą przez 20 lat wolni od zobowiązań wynikających z charakteru państw sukcesyjnych.

W ub. niedzielę **król Jerzy przyjął na blisko półgodzinnej audjencji węgierskiego premjera hr. Bethlena**. Jest to **pierwszy wypadek, że król angielski przyjął** prezydenta ministrów, jednego z państw środkowo-europejskich. Przypisują temu wielkie znaczenie polityczne, gdyż król zaznaczył temsamem — zgodnie z programem Labour Party, **że nie powinno się czynić różnicy między zwycięzcami a zwyciężonymi**. Audjencja dała też do zrozumienia angielskim kołom finansowym, że **udział kapitalistów angielskich w sanacji finansów węgierskich jest pożądany.**

DALSZA ZNIŻKA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. Stosownie do naszych wczorajszych przewidywań sytuacja na giełdzie nietylko się nie poprawiła, lecz nawet nastąpiła dalsza zniżka zwłaszcza papierów arbitrażowych (np. Zieleniewski 50,500.000 towar). Nie można zarazem liczyć chwilowo w najbliższych dniach na poprawę kursów, bo brak gotówki wystąpi w jeszcze ostrzejszej formie przed końcem miesiąca, co jeszcze bardziej obniży kursa.

W walutach zupełna stabilizacja. Tendencja i usposobienie bez zmiany. Obroty małe.

Pogiełdzie. Jaworzno Mk 140000. Len 4800, Chybie 44000, Azot 2000, Lokomotywy 8300, Węglowki 225—250, Glorja 1500, Industrja 2600.

ZWALORYZOWANE CENY ŻELAZA. Ceny surówki ustalone zostały w złotych polskich równych frankowi złotemu. Ceny te za 1 tonę loco huta w zależności od numeru wynoszą: złp. 165, 178, 190 i 210. Żelazo handlowe złp. 26 przy zamówieniach od 60 ton wzwyż; przy zamówieniach mniejszych cena podwyższa się o 2%; drut 32 grosze, blacha 33 gr., żelazo uniwersalne 31 groszy. Wszystko za 1 klg. loco wagon huta wysyłająca i przy zamówieniach pełnowagonowych.

STOPNIOWA LIKWIDACJA KREDYTÓW P. K. O. W sprawie udzielania kredytów przez P. K. O. dowiaduje się A. W.: P. Minister skarbu zaakceptował propozycję przedłożoną przez przedstawicieli P. K. O., prezesa Lindego i posła Zdziechowskiego, aby udzielanie pożyczek przez P. K. O. w okresie poprzedzającym powstanie Banku emisyjnego, **stopniowo likwidować**. Interesy instytucyj współdzielczych, samorządowych i wogóle mających charakter użyteczności publicznej, będą i nadal o ile możności jak najżyczliwiej uwzględniane.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE. Ministerstwo skarbu złożyło Radzie Ministrów do rozważenia projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie **niezaliczenia na podatek przemysłowy przedpłat niszczonych na poczet tego podatku** t. zw. świadectw przemysłowych. W **ten sposób przedpłaty te stają się samoistnym podatkiem od przemysłu i handlu i nie mogą już być potrącane z podatku od obrotu. Kto zatem ma zapłacić w lutym 1924 r. podatek od obrotu osiągniętego w styczniu tegoż roku, nie będzie już mógł potrącić 1/12 części ceny zapłaconej za świadectwo przemysłowe.**

Kurs dolara.

W Krakowie .	**10,200.000—10,100.000**
W Warszawie . .	**9,875.000—9,850.000**
W Katowicach . .	**10,200.000**

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 22. bm.

Waluty i czeki.	
Dolar	**10,200.000**
Franki szwajc.	**—**
Korona austr. .	**143**
Korona czeska	**284**
Funt szterl. . .	**—**
Frank franc. .	**—**
N. Jork	**10,250.000 – 10,225.000**
Londyn . . .	**—**
Zurych	**1,740.000**
Paryż	**465.000**
Wiedeń . . .	**143¾**
Praga	**285.000**
Amsterdam . .	

AKCJE:

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich			
	ofiarow.	żądane	transakc.	transakc. z d. 19/1
Polski B. Przemysłowy	2600	2850	2550	2750
Bank Małopolski . . .	2800	3200	3000	3600
Ziemski Bank Kredyt.	1500	2000	1600	1750
Powsz. Bank Kredyt. .	500	600		650
Bank Komercjalny . .	575	675	600	700
„ Zw. Sp. Zarob.	23000	27000	25000	25000
Tow. handlowe				
P. T. H.	1750	2250	2000	2400
„Impex“	150	200	165	195
„Pharma“	2000	2500	2300	2450
„Polski Glab“	500	600	525	775
Żegluga Polska	450	500	475	600
Tow. przemysł.				
Zieleniewski . . , ...	50000	67000	51000	58000
H. Cegielski, ...	3000	3600	3100	3500
Parowozy, ...	2400	3000	2400	3000
„Automotor“	1800	2200		2100
„Trzebinia“ żel.	3800	4300	3900	4450
„Pocisk“ zakł. amunicyj.	4500	5000		4900
„Górka“ cement.	78000	82000	80000	84000
Sierszańskie Górn. . .	25000	30000	27000	30000
„Tepega“	14000	17000	14000	15000
Gazy ziemne				
Polska Nafta	2300	2800	2450	2550
„Pokucie“	1800	2600	2300	2 00
„Oikos“				
„Pezet“	1000	1500		
„Strug“	5500	6000	5800	7000
Syndykat Koszykarski	800	1200	1000	1100
„Ryngraf“	2000	2500	2200	2500
Trzebinia tłuszcze . .	20000	24000		22000
„Teropol“	375	475	400	400
„Krakus“	7300	7800	7400	8000
Chodorów	25000	30000	27000	30000
A. Piasecki	4800	5200		5000
Ćmielów.	7000	7500	7200	7800
Elektrownia Siersza .	1500	2000	1800	1850
S. W. Niemojowski . .	3000	3500	3100	3300
P. Zakł. Garbarskie. .	20000	25000	29000	

Warszawa. Giełda. Waluty. (Cyfry w tysiącach mkp.): Dolary Stanów Zjednoczonych 9875—9850, sp. 9950, k. 9750, frank złoty 1902, bony złotowe 1400—1500, frank francuski 430, pożyczka złota 11500—10600—10750, miljonówka 410—525—460.

Czeki. Belgja 401 i pół—400 sp. 404 k. 396. Holandja 3655, Praga 286 i pół do 284 i pół, — Londyn 41650—41500 sp. 41900 k. 41100, — N. Jork 9875—9865 sp. 9965 k. 9765, Paryż 437 i pół do 432 sp. 436 k. 428, Szwajcarja 1705 i pół do 1705 p. 1722 k. 1688, Wiedeń 139 i trzy czwarte do 139 i pół, sp. 141, k. 137, Włochy —.

Zurych. (PAT.) Zamknięcie giełdy. Berlin —; Holandja 214.40, Nowy Jork 580 i pół, Londyn 24.42, Paryż 25.80, Medjolan 25.07, Praga 16.80, Budapeszt 00202, Belgrad 6.62 i pół, Bukareszt 2.90, Sofia 4.12, Warszawa —, Wiedeń 00081½, austr. korona stempl. 00081 i pół.

Zurych. (PAT.) Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000080—0000120, przekaz na Berlin 00135—00.140 za 1 biljon.

Mały fejleton.

Naoczny świadek o zaręczynach Mikołaja II.

Cesarzowa Aleksandra Teodorówna, właściwie Alicja Hesseńska, czwarte dziecko wielkiego księcia Ludwika Hesseńskiego i Alicji Angielskiej (młodszej córki królowej Wiktorji), urodziła się 6 czerwca 1872 roku w Darmsztacie. Straciwszy wcześnie matkę, wychowywała się przeważnie przy dworze angielskim. Tu stała się wkrótce ulubioną wnuczką starej królowej, która przeniosła na jasnowłosą Alicję całą tkliwość, jaką żywiła dla jej matki.

Mając lat 17, młoda księżniczka bawiła przez czas dłuższy w Rosji w gościnie u swojej siostry Elżbiety, która wyszła zamąż za wielkiego księcia Sergjusza Aleksandrowicza, brata cesarza Aleksandra III.

Brała udział w życiu dworskiem, bywała na rewjach, przyjęciach, balach i ze względu na swą urodę, cieszyła się wielkiem powodzeniem. Wszyscy widzieli już w niej narzeczoną następcy tronu, lecz wbrew ogólnemu oczekiwaniu, Alicja Hesseńska wróciła do Darmsztatu, nie doczekawszy się oświadczyn.

Czy nic pozostawiło to w jej duszy pewnej goryczy?

Faktem pozostaje, że gdy w pięć lat później wszczęte zostały oficjalne starania o jej rękę, księżniczka zdradzała pewne wahanie.

Zaręczyny odbyły się jednak w Darmsztacie, latem 1894 roku, poczem narzeczeni spędzili pewien czas na dworze angielskim. Następca tronu wrócił wkrótce do Rosji, a po kilku miesiącach wezwano pośpiesznie młodą księżniczkę do Liwadji, do łoża umierającego cesarza Aleksandra III. Była ona obecna przy jego agonji i wraz z rodziną cesarską towarzyszyła trumnie ze zwłokami zmarłego cara.

Eksportacja z dworca Mikołajewskiego do soboru Petropawłowskiego odbyła się w posępny dzień listopadowy. Wielkie tłumy gromadziły się na drodze żałobnego konduktu, a gdy księżniczka przejeżdżała, można było słyszeć, jak kobiety z ludu, żegnając się pobożnie, mówiły:

— Przyszła do nas z trumną — nieszczęście niesie.

Mniejwięcej w miesiąc po śmierci Aleksandra III-go, t. j. 26 listopada, odbyło się wśród powszechnej żałoby wesele. W rok później cesarzowa wydała na świat pierwsze dziecko — córkę, którą ochrzczono imieniem Olga.

Dnia 19 maja 1896 roku odbyła się w Moskwie koronacja Mikołaja II. Zły los, zda się, już ich ścigał. Owe uroczystości spowodowały nieszczęście, połączone ze śmiercią licznych ofiar. Przybyłe zewsząd tłumy chłopów zebrały się nocą na polu Chodyńskiem, gdzie miało się odbyć rozdawanie prezentów. Wskutek złej organizacji nastąpiła panika, i przeszło dwa tysiące osób zostało stratowanych lub zaduszonych przez tłum, ogarnięty szałem strachu.

Rano, gdy cesarstwo przybyli na pole Chodyńskie, nie byli jeszcze powiadomieni o strasznej katastrofie.

Dowiedzieli się prawdy dopiero po powrocie do miasta.

Czy możliwe jest morderstwo pod wpływem hipnozy?

Pisma wiedeńskie podają opisy ciekawego wypadku z dziedziny hypnozy. Wypadek ten miał miejsce w miasteczku Sebenico w Dalmacji. Urządzano tam seans publiczny, na którym hypnotyzer uśpił między innymi pewnego funkcjonarjusza policji. Hypnotyzer zasuggestjonował swoje medjum, wmawiając w nie, że pali się więzienie, a aresztanci przygotowują się do ucieczki. Oczekiwano, że funkcjonarjusz policji zajmie się gaszeniem pożaru. Aliści zachował się inaczej. Bo oto zahypnotyzowany policjant wyciągnął rewolwer i strzelając, rzucił się na publiczność, jako na uciekających więźniów. Padły strzały, wszczął się popłoch na sali szczelnie wypełnionej przez publiczność.

Fakt ten stoi w ścisłym związku z pytaniem, które od szeregu lat zajmuje badaczy stanów katalepsji, hypnozy, somnambulizmu, a mianowicie, czy można pod wpływem hypnozy popełnić morderstwo.

Ciekawe oświetlenie owyższego zjawiska daje dr. Hövel, psychjatra sądowy w Wiedniu.

Twierdzi on, że problem ten nie jest jeszcze rozwiązany. Wszystko zdaje się świadczyć o tem, że przedewszystkiem ci osobnicy mogą popełnić morderstwo w stanie hypnozy, którzy są specjalnie w tym kierunku już z natury predestynowani.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

21 **Powieść współczesna.**

— A ten, Mateusz, nie zanadto kompromituje mnie politycznie?

— O! panie! Patrząc na pana sądzę, iż mogłyby skompromitować go jedynie poglądy nadto prawicowe.

Prezes T. S. N. czułem uchem złowił w słowach tych dźwięk jakiś ledwo dostrzegalny, coś w rodzaju ostrzegającego nacisku.

— Cóż to znowu? — pomyślał. — Czyż podejrzewają i mnie, iż organizuję jakiś spisek przewrotowy?

Odchodzący gość cicho, zręcznie jak cień, odsunął się i stanął przed kresówką:

— Zobaczymy się jeszcze. Powiedziałem to. Nie uniknie pan rozmowy ze mną!

— Po co pan wchodzi w moje życie i co znaczy jego nowe przebranie?

— Dzisiaj mało wogóle pokazują się ludzie tak, jak chcą, ale ja pozory swoje zmieniam w rzeczywistości i może istotnie jestem tylko policjantem.

— Żegnam pana — rzekł chłodno Pamfil, zbliżając się do Rymszy. Ów odciągnął go na bok, począł się śmiać i szepnął:

— Panie! więc to pan zrobił wówczas tę piekielną awanturę w komisarjacie?

Młodzieniec zaklął, chciał widocznie coś odpowiedzieć, ale Rymsza oddalił się, wyprostował, trochę zesztywniał. Ukłonił się chłodno, wytwornie, trochę urzędowo i zeszedł do przedsionka, by przyjąć swój kapelusz i laskę, podane sobie przez bardzo uniżonego Hieronima.

XII.

W czasach skrajnych przeciwieństw i ścierania się opinji musiało istnieć jakieś centrum pełne ładu i spokoju. Centrum to zdawało się uosobione w Pamfilu. Należałoby nawet przypuszczać, iż w razie rozdzielenia się społeczeństwa na dwie walczące z sobą strony, ta z nich odniosłaby zwycięstwo, która zjednałaby sobie jak najwięcej podobnych Pamfilów, racjonalnych i sensatów, obyczajnych i przykładnych.

Młodzieniec ów po chwalebnem ukończeniu szkół niższych, nauki swe wstrzymał w połowie, czego przyczyną stała się wielka ilość wrażeń emocjonalnych, jakie dała mu wojna. Urodzony szczęśliwie, gdyż posiadający wuja dość zasobnego, oddał się jednakowoż różnorodnej a mozolnej pracy w komitetach obywatelskich, gdzie samą swoją wytrwałą obecnością, a słodkiem słowem, którem umiał koić ludzi zmartwionych, przyczynił się niemało do łagodzenia nieszczęścia. Długoletnia praktyka i zapoznanie się z różnymi sposobami liczenia przyniosły mu wysoko postawioną znajomość stosunków ekonomicznych, czemu dał wyraz w oryginalnej broszurze p. t. Filozofja skarbowości. Treść broszury tej przedstawiona była równocześnie mętnie i głęboko, co zjednało mu ogólne uznanie.

Nie zaniedbywał prócz tego wszystkiego sztuk pięknych, pobierając pod naciskiem romantycznego pana Mateusza lekcje gry na fortepianie od znanego artysty z pewnej nocnej kawiarni, co uzupełniło jego zalety towarzyskie. W polityce brał tylko o tyle udział, o ile nakazywała mu przyzwoitość, do radykalizmu jednak nie czuł pociągu, jak nie lubił także czerwonego koloru w doborze krawatów.

Opinja Pamfila jako człowieka była bezwzględnie nieskazitelna, a zarzucano mu jedynie zbytek przykładności. Cichy i skromny, trochę melancholijny i bardzo układny, wczesnym wieczorem zamykał się w swych pokojach, by oddać się czytaniu dzieł poważnych i głębokich. Pan Mateusz odstąpił mu samodzielne mieszkanko kawalerskie na pierwszem piętrze, gdy sam mieszkał dalej na trzeciem, a w dniu dwudziestej czwartej rocznicy jego urodzin wręczył mu uroczyście, choć z lekkiem biciem serca i ze słowami, tłumionemi przez wzruszenie, klucz od bramy swej kamieniczki, pasując go niejako na samodzielnego młodzieńca. Trzeba było jednak niemałych próśb, by Pamfil klucz ten przyjął, poczem natychmiast zawiesił go na gwoździu w przedpokoju, dając poznać smętnym nieco uśmiechem anachorety, iż z udzielonej sobie swobody nawet dla dobra nauki nie ma zamiaru korzystać.

Po wieczerzy u Rzeszotków wychowawca i wychowanek powracali piechotą. Wiaterek od czasu do czasu szczęknął zębami, gdyż noc była chłodna, a on odzwyczaił się już od nocnych przechadzek. Choć dawniej podczas deszczu i słoty zaprzestawał przezornie swojej pracy, tem chętniej, że wówczas i przechodnie niechętnie zatrzymują się i sięgają do kieszeni, niemniej reumatyzm włóczył mu się po kościach, czyniąc go na zimno bardzo wrażliwym. Do jego słabości jednak, szanowanych przez Pamfila, należało popisywanie się rześkością, co było obecnie zrozumiałe, gdyż przez całe niemal życie udawanie rozmaitych chorób było głównem źródłem jego fortunki. Teraz także podniósł aż pod szyję klapy swego obcisłego surduta, ale szedł żwawo i szybko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wyroby skórkowe. Lustra. Karty do gry. Szachy, szachownice. Domina. — Wykonuje: bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne i wszelkie druki.
Skład papieru i galanteryi 1291
Michał Słomiany
KRAKÓW — ulica Sławkowska l. 24.

Juljan Kurkiewicz
Kraków, Mały Rynek 1277
Najtańsze źródło zakupów i wielki wybór obrazków na kolendę, szopek z masy, i papieru, kalendarzy, albumów, łańcuszków, medalików i krzyżyków srebrnych, aluminjowych i innych, różańcy i koronek. Dla kościołów: krzyże i figury z drzewa i z masy, feretrony, obrazy ręcznie malowane, lampki, ampułki i tp. Książki do nabożeństwa własnych nakładów, dla P. W. Księży koloratki. — Kantor loterji klasowej.

Instytut Grafologji Naukowej
PROF. H. GRALSKIEGO
KRAKÓW, ulica Batorego L. 25., parter.
Osobiste przyjęcia codziennie od godziny 5 — 7 wieczorem
Badanie charakteru zapomocą rękopisu danej osoby w celach zawodowych, pedagogicznych i matrymonialnych.
: Wpisy na kurs grafologji praktycznej :

ALFRED MACHNICKI
Kraków, Mikołajska 5
poleca po cenach najniższych:
Obrazki kolendowe, różańce kokowe i hebanowe we wszystkich grubościach, krzyże ścienne dla szpitali, szkół i Zakładów, książki do nabożeństwa, medaliki i krzyżyki i t. p. 1558

GOTOWE FUTRA
męskie, damskie i dziecięce własnego wyrobu i na zamówienia oraz wszelkie reperacje wykonuje
starannie i gustownie
JULIAN WAJDA
pracownia kuśnierska
Kraków, św. Jana 3. (naprzeciw. Kino-Sztuki)

Konwersacja francuska
za obiady lub gotówkę
T. K. Adm. „Głosu Narodu“.

Świece kościelne
woskowe i półwoskowe
świece gromniczne białe, żółte i malowane. — Paschały i świece na drzewie do nadstawiania malowane, wyzłacane i ozdobne ornamentami, stoczki do zapalania, wosk do podłóg.
Wysyła po cenach przystepnych
FABRYKA ŚWIEC
FELIKSA MIKESKI
Kraków, Sławkowska 19. 1607



Jeśli **Wielebne Duchowieństwo**
chce mieć artystyczne aparata liturgiczne
w swoich Kościołach
niech się uda tylko do firmy
F. Kopaczyński i S-ka
Kraków, ul. Bracka 2.
(Pracownia dla sztuki kościelnej)
Posiadamy na składzie: MONSTRANCJE srebrne i metalowe. - Kielichy. - Szaty liturgiczne. - Adamaszki. - Feretrony.
Prosimy żądać kosztorysów lub zwiedzić nasz zakład.

Wykończalnia bielizny
LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ
szyje pełne wyprawy, mereżkuje — endluje, dziurkuje i wypełnia wszelkie prace z tego zakresu po cenach przystępnych. 80
KRAKÓW. ulica Grodzka 13. I p.

Nauczycielka Polka rutynowana z język. francus. niem. i rosyjskim poszukuje posady zaraz w domu solidnym. Adres: Małopolska, p. Bochnia Nadleśnictwo w Damienicach. 81

Skradziona książeczkę wojskową na nazwisko Józef Białas, wystawioną przez P. K. U. Kraków unieważniam. 82

Obrączki ślubne i pierścionki zaręczynowe sprzedaje najtaniej chrześcijańska firma Józefa Cyjankiewicza, Kraków, Sławkowska 1. Kupuje złoto, srebro, brylanty oraz wszelką biżuterję płacąc najwyższe ceny. 32

Ekspedjentkę sklepową uzdolnioną przyjmie zaraz Firma Kumala - Szewska 2. 83

Zarząd Zakładu dla bezdomnych chłopców
zwraca się do P. T. Społeczeństwa o łaskawe poparcie przez oddawanie robót wchodzących w zakres krawiectwa, szewstwa i introligatorstwa; przyjmuje się również wszelkie reperacje. 6
Adres: Zakład dla bezdomnych chłopców ul. Flisacka 25 (koło klasztoru P. P. Norbertanek).

SEKRETARJAT
Katolickich Stowarzyszeń robotniczych
Kraków, ul. Potockiego 11
posiada na składzie i poleca następujące wydawnictwa:

1.	Czego chce Pol. Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji	0.10 gr.
2.	Rola Chrześc. Dem. w życiu społeczno-politycznem	0.25 „
3.	Idea chrześcijańsko-społeczna w historycznym rozwoju	0.25 „
4.	Bolszewizm a Mesjasz żydowski	0.25 „
5.	Leon XIII. a kwestja robotnicza	0.50 „
6.	Socjalizm i Chrześcijaństwo	1.— „
7.	Bractwa Kościelne a Prasa Katol.	1.— „
8.	Stwórzmy prasę katolicką	0.50 „
9.	Z przeszłości i teraźniejszości robotnika	0.50 „
10.	Polskie Zjednoczenie Chrześcijańsk. Związków Zawodowych	0.10 „
11.	Żyd międzynarodowy	2.— „
12.	Walka klasowa a zawodowa	0.20 „
13.	Zasady i dążenia Stron. Ch. D.	0.20 „
14.	Kto rozbija ruch robotniczy	0.20 „
15.	Konstytucja polska z 17/3 1921 r.	0.20 „
16.	O stosunku Stron. Ch. D. do związków zawodowych	0.20 „
17.	Bezpodstawność i szkodliwość walki klas	0.20 „
18.	Przyczynek do traktatu o ochronie mniejszości narodowych	0.20 „
19.	Polskie Stronnictwa polityczne	0.20 „
20.	Żydzi a Polska	0.20 „
21.	Zasługi P. P. S. w nowopowstałej Polsce	0.20 „
22.	Dlaczego duchowieństwo zajmuje się pracą społeczną	0.20 „
23.	Zadania Ch. D. w Polsce	0.30 „
24.	Szkoła wyznaniowa w Polsce	0.30 „
25.	Zasadnicze kierunki katolickiej pracy społecznej	0.20 „
26.	Ustawa o spoczynku niedzielnym	0.20 „
27.	Przewodnik Chrześc. Dem. 1922	2.— „
28.	Przewodnik Chrz. Dem. rocznik 1923	0.50 „
29.	Roczniki „Polskiego Siewu“	1.— „
30.	Książki do prowadzenia Stowarzyszeń	1.— „
31.	Scena Związku Młodzieży Polskiej (nr. 1—6)	0.20 „
32.	O pracy wewnątrz Stowarzyszeń młodzieży	0.10 „
33.	Doświadczenia poczynione w pracy nad młodzieżą	0.10 „
34.	Zadania Starszych w Stowarzyszeniu	0.10 „
35.	Nowele i opowiadania — St. Sapiński	0.30 „
36.	Jasiek-ksiądz — St. Sapiński	0.20 „
37.	Święcenia kapłańskie — Ks. J. K.	0.10 „

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 28 kwietnia 1923 oraz uchwały Rady Nadzorczej z dnia 9 stycznia 1924 ogłasza Zarząd Spółki Akcyjnej

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE I WYDAWNICZE
„RYNGRAF“ S. A.

celem uchronienia dawnych akcjonarjuszów przed skutkami dewaluacji

PRZEDPŁATĘ

na akcje III emisji, której warunki zostały podane do zatwierdzenia właściwych Ministerstw.

Przedpłata odbywać się będzie na następujących warunkach: 78

1) Cała emisja wynosząca 455.000 sztuk akcji nominalnej wartości 1.000 Mkp. każda postawioną została do dyspozycji dawnych akcjonarjuszów. Otrzymują oni zatem **1 akcję nową na 1 akcję już posiadaną (starą) bezpłatnie, oraz prawo pobrania dalszych 9 sztuk akcji na każdą posiadaną po ulgowej cenie 0.15 Złp.**

2) Ewentualnie niepobrane przez dawnych akcjonarjuszów akcje przydzielone zostaną nowym subskrybentom po cenie **0·25 Złp.** wedle swobodnego uznania Dyrekcji.

3) Równowartość złotego polskiego obliczaną będzie w markach polskich według **kursu franka złotego** na giełdzie warszawskiej z dnia wpłaty.

Zgłoszenia przyjmuje w Krakowie Dyrekcja, ul. Sławkowska L. 11. i ul. Krupnicza L. 6. we Lwowie Oddział Spółki, przy pl. Trybunalskim L. 1.

4) W razie niezatwierdzenia subskrypcji przez władze otrzymają subskrybenci wpłacone kwoty w złotych polskich z 6% odsetkami w stosunku rocznym od dnia wpłaty.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.